

ski i wzywa sprawozdawcę, który jak wiadomo został z Krakowa wybrany posłem do rady państwa, by tenże w Wiedniu o tej sprawie nie zapominał.

Skrzyniśki wyraża nadzieję, że rząd ze względu na wyjątkowe stosunki Galicji poprze usiłowania sejmu.

Wnioski komisji przyjęła Izba en bloc.

Przed zamknięciem posiedzenia uchwalono jeszcze wnioski komisji edukacyjnej, dotyczące zniesienia opłat szkolnych w gimnazjach.

O w pół do 3 odczytał marszałek posiedzenie do godz. 6.

Paryż, 16 października.

(Nowe programy do egzaminów i do szkół. — Geografia. — Polacy przyjęli do szkół wyższych. — Polityka wewnętrzna: wybory, ka. de Padoue i separatyści w Nici. — Polityka zewnętrzna: Orenoque i nota hiszpańska. — Komisja nieustająca.)

S. E. Z początkiem roku szkolnego ukazują się nowe programy, które po tylu obietnicach reformatorskich, dziwne sprawiają wrażenie. Wiadomo, że najważniejszą czynnością następców p. Jules Simon było rozdzielenie bakaureatu literackiego na dwie części. Celem tej zmiany było przynajmniej uczynić do skończenia nauk przed złożeniem egzaminu i do słuchania kursów filozofii, bo dotąd większa część uczniów po skończeniu retoryki, nauczycy się na przedce kilku akcyomatów filozoficznych, składała jako tako ten egzamin, bez gruntownej znajomości klasycznej i elementarnej chociażby filozofii. Nie traktowali pesymistów, którzy nie bez racji twierdzili, że ta mniemana reforma przedłużając o rok jeden już i tak dość długie nauki literackie, utrudniała tylko mniej bogatej młodzieży przystęp do wyższych nauk i że była to taktyka reakcyjna; inni znowu słusznie uważali, że to przedłużenie nie pozwalało już chcącym następnie oddać się zawodowi inżynierskiemu lub naukom ścisłym odbyć naprzód nauki literackie, bo do szkół specjalnych nie przyjmują po pewnym wieku, po 21 roku n. p. do szkoły politechnicznej, i że takim sposobem miało się odnowić to, co już na początku cesarstwa było powszechnie wiadomym, t. j. inżynierowie nie umiejący pisać poprawnie po francusku. Ale przynajmniej można było się spodziewać, że nowy program na dwie części rozdzielony, będzie gruntowniejszy i zupełniejszy; a w rzeczy samej niektóre części jego daleko więcej rozwinięte dodają powagi temu dotychczas nie znaczącemu egzaminowi: i tak w pierwszym egzaminie geografia Francji obszernie i szczegółowo jest objęta; w drugim zaś filozofia większa niż poprzednio zajmuje miejsce, a wprowadzono historię naturalną, której przedtem nie było, tak jak dotąd jej nie wymagają przy bakaureacie es-sciences; oprócz tego przy części piśmiennego drugiego egzaminu zaprowadzono tłumaczenie bądź z angielskiego bądź z niemieckiego na francuski. Ale ileż przy tym niedostatków! Naprzód co się tyczy samych języków żyjących, tłumaczenie na francuski za pomocą słownika wcale nie dowodzi, że kandydat zna język i nim rozmówić się jako tako potrafi, a lepij było żądać tłumaczenia z francuskiego na niemiecki lub angielski. Następnie z historii wymagają tylko od początku XVII wieku, co jest powodem, że młodzież francuska niby to wykształcona nie wie dzisiaj ani o Karolu Wielkim, ani nawet o Franciszku I. Ale, o dziwo; z geografii oprócz Francji, już program nie a nie nie zawiera; przyszłe wieki pokolenie o Azji, Afryce, Ameryce i Oceanii ani nawet o Europie już nie wiedzieć nie będzie... Czy to stało się przez pomyłkę tylko, czy rozmyślnie, nie wiem, ale w każdym razie takie zaślepienie przechodzi już wszelkie wyobrażenia, a tyle mówiono i pisało o potrzebie nauczania geografii.

Ależ dotąd przynajmniej nauka geografii miała przysłużyć w szkole St. Cyr. a przy egzaminie wstępnym do tej szkoły wojskowej żądano szczegółowej znajomości kuli ziemskiej. Dziś dowiaduję się, że i przy tym egzaminie już nie będzie piśmiennego kompozycji ani o geografii ani o historii, o których tylko ustnie a zatem powierzchownie badani będą kandydaci. Tak to już dzisiaj władzę we Francji dzierżący rozumieją najpotrzebniejszą z reform, tak to oni lekceważą opinią, która tej reformy się domagała, tak to w nieznanych celach lub zupełnie bezmyślnie kompromitują przyszłość narodu. Nie zawsze pocieszający widok przedstawia bieżąca polityka i walka stronnictw, o których zmuszeni jesteśmy się rozpisywać, ale przynajmniej w tej sferze czysto politycznej czasem zaświeci nadzieja i zdaje się jakoby rozum polityczny postępował w masie narodu. Na widok zaś tego potwornego zaślepienia się umysłowego, smutek nieograniczony duszę opanuje, człowiek zadaje sobie pytanie, czy ci ludzie nie są doprawdy niepoprawnymi i czy nie należy zawołać: quos vult perdere Jupiter, dementi!

Zaznaczam, że do szkoły politechnicznej przyjęty został z Polaków p. Łubiński, do szkoły St. Cyr pp. Szumański i Matuszyński, a do szkoły rolniczej Grignon p. Dybowski.

Polityka wewnętrzna ogranicza się na agitacji wyborczej. — Książę Padwy nieogłębłym postępowaniem potrafił ściągnąć na siebie wyrażną nieprzy-

żkąd Sir Charles przebrany za stajennego, potrafił się schronić. Urzędnicy pokoju chcieli uśmierzyć bunt, przyszedł do bitwy, przybyło wojsko. Halastra odbiła wzięcia, wypuściła złoćców, majtkowie przyłączyli się do niej, spalono znaczną część miasta, wojsko strzelało do ludu, wielu legło, jeszcze nie ma końca; po innych miejscach acz mniej krwawe zachodzą jednak rozruchy.

Wieżnia, dom lorda Majora, katedra, pałac biskupi zburzone, część znaczna miasta spłonęła ogniem. Ostatnia tylko halastra i młode nierozważne chłopcy, majtki składali ten bunt. Największe nieszczęście, że lud ten rozbił piwnice i zalawczy głowy trunksami stracił wszelki rozsądek.

1 listopada. Wiadomości z Polski coraz są smutniejsze. Przy ataku miasta ogień z 400 dział tak był okropny, że wszędzie powypadały zryby, dwa domy w starym mieście zapadły się, na przedmieściach kozacy okropnie rabowali, dziś same tylko nowe przysięgi wierności.

2 listopada. Pisałem do naszych do Paryża i do panny Dunin; od wyjazdu mego z Warszawy ani jednego nie odebrałem listu. Nie wiem, co się z synowcami, co się z chudobą moją w stancyi i Urzynowie dzieje. Urzynów, ostatnie starości mojej schronienie, zniszczony być musi. Wszystko to nocem, lecz biedna ojczyzna! Na klubie spotkałem doktora Sigmonta, którego ojciec przyszedł tu z Polski z Poznania. Zaczyna się z tym miesiącem sesja różnych uczonych Towarzystw jako to: Towarzystwa królewskiego, lekarskiego, antykwaryuszów, Linneusza i t. d. Przysięk mi dr. Sigmont wprowadzić mnie na nie-

jażni rząd, a jeżeli potwierdzi się bardzo prawopodobna pogłoska, że usunięty został z merostwa dwa okólniki do kolegów swoich, w których wyzwał rozmowę swoją z MacMahonem w sposób niepełnie zgodny z prawdą, to już przepowiedzieć można, że te okólniki dobiegły do reszty. W departamencie Alpes maritimes nie ma innych kandydatów francuskich jak republikańskie pp. Chis i Médécine, za którymi nawet przemawia sam (ribaldi, chociaż kandydatury panów Durand i Roissard de Bellet są separatystycznymi, a rd francuzi musieli oświadczyć sympatyje swoje republikanów, odmawiając dymisyj p. Médécine jako ma miasta Menton. W ogóle rząd i organa półrządowe dzisiaj przynajmniej są prawemu centrum. Czy to trwać będzie długo? Naznaczone są wybory nowe na 8 listopada w departamentach Drôme, Nord i Oise.

Polityka zaś zewnętrzna mniej korzystnie się przedstawia. Jeżeli z jednej strony sprawa „Orenoque’a“ została załatwiona w sposób najzgodniejszy z interesami Francji, mimo krzyków stronnictwa legistowskiego, to z drugiej strony nota rząd hiszpańskiego, chociaż nie należy jej przypisać takiej dopiskłości jak niektórzy utrzymują, nabawia jednak kłopot naszym rządzącym. Na posiedzeniu komisji nieustającej, o którym mamy dotąd tylko niedokładne wiadomości, minister Decazes oświadczył, że ten wypadek dyplomatyczny uczyni tylko jawniejszą i jaśniejszą szczerą i lojalność postawy Francji względem Hiszpanii. Daj Boże, aby te potajemne knowania, o których wyśsey mówią, obróciły się tylko przeciw tym, którzy się do takich środków uciekają!

NIEMCY.

* Berlin, 18 października. Elberfelder Zeitung dowiaduje się, że berliński kammergericht odrzucił wniosek o wypuszczenie na wolność hr. Arnima z następujących powodów: 1) Ponieważ nie można jeszcze obliczyć wysokości kary zagrożonej §§ 133 i 134 kodeksu karnego. 2) Ponieważ obawia się, że aby hr. Arnim nie użył swego wolności na utrudnienie dalszego śledztwa i nie zamąci całej sprawy. 3) Ponieważ opinia lekarzy nie uważała stanu zdrowia hr. Arnima za zagrażającą. Spensersche Ztg dodaje nadto, że tak hr. Arnim jak i szwagier jego Savigny zaprezentowali przeciw temu jakoby brali udział w ogłoszeniu i redakcji broszury: „Die Revolution von Oben.“ Zresztą nie przyniosła dzienniki nic nowego i dopiero koniec sądowego śledztwa bliżej wykryje szczegóły, a przynajmniej wypowie, czy fakta mówiące przeciw więzieniu wystarczają do wytoczenia mu formalnego procesu, lub nie.

Ks. Bismarck, który miał już w dniu dzisiejszym powrócić do Berlina, bawi ciągle jeszcze w Varzynie i nie tak prędko przybędzie do stolicy. Dzienniki niezadowolone wielce z bytności byłego tajnego radcy Wagnera w Varzynie na wyrażne żądanie i zaproszenie niemieckiego kanclerza. Tajny radca Wagnier, prawa ręką niegdyś ks. Bismarcka, skompromitował się wielce w różnych pseudodiplomatycznych koleżankach i musiał opuścić służbę publiczną. To też prasa berlińska nie może pojąć, jak mógł ks. Bismarck zapraszać do siebie tak skompromitowaną osobistość i wysłać ją w swym imieniu na kongres do Eisenach. Tak Spensersche jak i National-Ztg. oburzają się na to, a półrządowe dzienniki zbyt słabo uniewinniają postępek ks. Bismarcka.

Parlament ma być niebawem zwołany i w bieżącym jeszcze tygodniu ma ogłosić Staatsanzeiger dzień jego zebrań. Odnosnie uchwały Rady związkowej oczekują lada chwila.

W dniu 12 b. m. zebrała się w Berlinie komisja choleryczna. Posiedzeniem komisji przewodniczył bawarski wyższy radca zdrowia dr. Pettenkofer z Monachium.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 17 października. Dziś to jest w sobotę zamknięte być miały sejmy: kraini, morawski, saleburgski, dolno-austriacki, czeski i galicyjski. W ostatniej jednakże chwili udało się marszałkowi sejmu lwowskiego wyjednać przedłużenie sesji sejmu galicyjskiego do poniedziałku a to przeważnie w celu załatwienia ustawy propinacyjnej. Uwagę dzienników wiedeńskich zajmuje głównie uzupełnienie wyborów do rady państwa w Czechach, w miejsce, jak wiadomo, deklarantów, którzy nie biorąc udziału w obradach parlamentu wiedeńskiego utracili mandaty. — Czechi dziś są jednym obozem agitacyjnym. Wre tam podwójna walka wyborcza, bo obok Staroczechów postawili Młodoczei na wszystkich punktach swych kandydatów, choć ci ostatni mało tylko mają widoków powodzenia.

Tym przeto sposobem wszystko za tym przemawia, że deklaranci nie zjawiają się i w przyszłej sesji w ra-

3 listopada. Pisałem do generała Kniaziewicza przez Romana Soltę, który nam wiele wiadomości o wzięciu Warszawy przysłał; wszystko dowodzi, że Krukowiecki prędzej może przez nienawiść, zazdrość do Skrzynieckiego, ambicyj, najniepokojniejszą myśl, niż przez przekupstwo, wszystkich nie szczęścia przyczyną. Błagał go Skrzyniecki, by mu choć dywizję dał pod komendę, i tego odmówił; przybrał podobnych sobie, Prądyńskiego i Chrzano-wskiego.

4 listopada. Pierwszy list odebrałem od ks. A., on nie odebrał jak jeden odemnie, pierwszy, ztąd pisany 25 sierpnia. Biedny cnotliwy mąż, tulać się musi, nie pozwolono mu nawet pozostać w Galicji. Piszę on do mnie o uczynieniu środków, które już we właściwym czasie uczyniłem do tutejszego ministerstwa. Życzę, żebym pozostał w Londynie dla (gdyby wypaść miały) zarządzenia wypadkom i objaśniania ministrów. Trzeba więc będzie uczynić tę ze siebie ofiarę, pozostać we mgle i wilgoci tutejszej. Odebrałem list od podsekretarza stanu p. Backhousea proszący mnie do siebie, że mi ma jakąś uczynić kwestyę. Dobrze to wypadła, gdyż po odebraniu listu od ks. Adama właśnie chciałem jego lub lorda Palmerstona widzieć. Pospieszam więc do niego. Powracam do Backhousea, czytał mi list niejakiego Małachowskiego, awanturnika zapewne, mającego się być Polakiem, swoich i oficerów polskich imieniem, proszący ministra spraw zagranicznych lorda Palmerstona o wsparcie. Zapytano go czy zna mnie, czy był u mnie; skrocił się na to. Chciano więc odemnie zasięgnąć wiadomości. Już wprzód słyszałem o tym paniczku, że nie

dzie państwa, która znowu będzie zniewolona pozbawie rzeczywistych przedstawicieli narodu czeskiego powierzonych im przez ten naród mandatów. I znowu powtórzy się historia uzupełniających wyborów i tak dalej bez końca. Ze stan podobny nie może się przy-czynić do wzmocnienia parlamentaryzmu w Austrii, ani wzmocnienia samej monarchii, rzecz to aż nadto wiadoma.

Ministrowie przedlitawscy, których część bawiła w czasach ostatnich w Pradze, popowracali już do Wiednia celem odbycia przed otwarciem Rady państwa, kilka sesji ministerialnych. O pracach najbliższych sesji mało jakoś rozpisyują się dzienniki, a natomiast śledzą z całym zajęciem przebieg procesu hr. Arnima, dla którego w ogóle wiele mają sympatyj i po którego stoją stronie naganiając surowo kroki rządu przedsiębrane przeciw byłemu ambasadorowi.

Namiestnictwo dolno-austriackie już po raz czwarty dało odpowiedź odmowną na podanie stowarzyszenia „Zukunft“ o założenie w Wiedniu loży wolnomurarskiego.

Z powodu sprawy Arnima pisze „pewien stary dyplomata“ z Bernu szwajcarskiego do N. fr. Presse: Od niepamiętnych czasów jest zwyczajem we wszystkich poselstwach, szczególnie ważne dokumenta poufnej natury które posel od swego rządu odbiera, nie przechowywać w archiwach poselstwa, lecz uważać je za papiery osobiste. Przezorność ta nie dopuszcza, aby ważne papiery dostały się do rąk podrzędnych urzędników, a przezorność ta idzie tak daleko, że depesze cyfrowane zaraz po ich odcyfrowaniu bywają niszczone. W archiwach poselstw naprzód przeto szukaćby przyszło dokumentów odnoszących się do wiadomości parlamentów, a przeto znane są także publiczności.

CZARNOGÓRA.

* Korespondent do Augsb. Ztg. pisze pod dn. 10. bm. o stosunkach Czarnogóry: „Kto bada dokładnie i bezstronnie panujące obecnie w Czarnogórze stosunki, przynajmniej musi, że mały ten kraj górzysty w ostatnich dziesięciu latach zmienił się nie do poznania. Czarnogórec, który pierwsi ani myślał o pracy spokojnej, poświęca się dziś z zamiłowaniem i niezwykłą wytrwałością rolnictwu i hodowli bydła, a zewsząd podnoszą się głosy o założenie rolniczo-gospodarczej szkoły. Gdy dawniej kraj cały pozbawionym był dobrodziejstwa oświaty, dziś każdy obwód posiada kilka szkół, a zeszłego tygodnia stolica była świadkiem zebrania stowarzyszenia nauczycieli. 56 nauczycieli przybyło tutaj, aby obradować nad kwestiami pedagogicznymi. Książę odwiedził zebranie, przemówił do nauczycieli, podnosząc w gorących słowach potrzebę zjednoczenia sił naukowych celem obdarzenia kraju dobrami szkolnymi. Uchwalono znaczne poprawki w systemie naukowym, postanowiono rozszerzyć zakres nauk, założyć dwa gimnazja w kraju i przyłożyć rękę do ustalenia funduszu pensyjnego. Jeszcze lat dziesięć pokoju a Czarnogóra zajmie choć tylko skromne miejsce w szeregu państw cywilizowanych.

W tych dniach bawiło kilku dyplomatów w Cetynii, konsul rosyjski Jonin, włoski Berio, francuski konsul generał p. Viens; panowie ci mieli posłuchanie u księcia i po kilkodziennym w stolicy pobycie rozjechali się. Pobyt ich był podobno bez politycznej doniosłości.

FRANCYA.

* Paryż, 16 października. W przyszłą niedzielę odbędą się wybory uzupełniające do Zgromadzenia narodowego w departamentach Pas de Calais, Seine et Oise i Alpach morskich. Agitacja wyborcza wre w najlepsze. Gambetta stara się o względy lewego centrum a About chwali w XIX Siècle umiarkowanie i roztropność byłego dyktatora. Français protestuje przeciw zarzutowi Temps jakoby rząd popierał bonapartystów i na dowód przytacza złożenie z merowskiego urzędu ks. Padwy. Po wyborach 18 b. m. i 8 listopada mających się odbyć w departamentach Drôme, Nord i Oise, będzie jeszcze do obsadzenia pięć miejsc w Zgromadzeniu narodowym, a mianowicie w wyższych Pyreneach, Côtes du Nord, Seine et Oise, departamencie Rudanu i Guadeloupe. Wybory te potrwają aż do końca roku, tak że kraj ciągle będzie zajęty agitacją wyborczą.

Komisja nieustająca odbyła w dniu wczorajszym posiedzenie. Prócz członków komisji zebrała się w Wersalu nie zbyt wielka liczba deputowanych. Gambetta, który powrócił co dopiero z Belgii i Holandii, był obecny na posiedzeniu komisji. Rząd reprezentowanym był przez wiceprezesa ministerstwa generała Cissey, ministra spraw wewnętrznych generała Chabaud Latour i ministra spraw zagranicznych ks. Decazes. Po załatwieniu i przyjęciu niektórych urlopów a mianowicie ks. Larocheoucauld Bisaccia, który na zamku swym Esclimont podejmuje ks. Walli, zabrał głos ks. Decazes i w przydłuższych słowach objaśnił komisję o aresztowaniu kilku Francuzów przez karlistów. Czterech Francuzów niezapatrzonych w legitymację przybyło do wsi hiszpańskiej zajętej przez karlistów.

Polak, że słowa po polsku nie umie. Odpowiedziałem więc, że to jest szalbierz cudzoziemiec, nie zasługujący ani na wiare, ani na wsparcie. Gdyby nie było ważniejszych, owóż i takie przypadki dowodzą potrzeby, by ktoś uczyli siedział tutaj. Dla tych uwag, za radą ks. A. C. i kolegów w Paryżu, postanowiliśmy zostać w Londynie i dla większej jeszcze oszczędności, przenieść się do domu, gdziebyśmy mogli mieć stół i stancję.

6 listopada. Nic nie robię w smutnym życiu mojem jak tylko wyjeżdżam, przejeżdżam lub się przenoszę i dziś przenieśliem się z St. James place na George street nr. 30 do Boarding House p. Taylor, gdzie mam stancję i stół za 3 fl. na tydzień. Ogromna suma na chudobę nieszczęśliwego wygnanka, tanią jednak jak wprzód, gdy osobno stancja, osobno stół. Mam jeden na drugim piętrze pokój. Gospodarz grzeczny. Z mieszkających rodziny tylko p. Moquhart grzeczna, oświecona, sama bardzo ładna. Jadłem obiad z p. Thomas Cambell, sławnym poetą. Niespokojność w mieście o zbierających się najemników i ciągnących z Birmingham rzemieślników celem petycji niby o dalsze szkodziwe odmiany lecz w rzeczy samej o sprawie zaburzenia i rabunków. Rząd wziął wszystkie tęgie przeciw temu kroki, zwołał naczelników zapowiadając im, że surowo zapłać każde zaburzenie. Rząd tak roztropnie przedsięwziął kroki w zapobieżeniu zaburzeniom, które dziś miały za miastem nastąpić, iż włośczygi i rabusie nie śmeli nic począć i rozeszli się spokojnie. Tak rząd rozsądny poczyną, wstrzymuje, oddala złe bez chwywania i kar, jednym tylko okazaniem, że ma wolę i siłę skrócić zachwałych.

7 listopada. O godzinie 3 byłem w Knig's

Karliści zelżyli i aresztowali Francuzów. Konsul francuski zażądał wydania aresztowanych, co też w przeciągu kilku tygodni nastąpiło. Ks. Decazes przeszedł następnie do samej kwestyi hiszpańskiej i oświadczył, że na pierwszą depeszę hiszpańskiego rządu, odpowiedział gabinet wersalski w przydłuższej nocie uwzględniającej i najdrobniejsze szczegóły. Ks. Decazes uważał odpowiedź tę za wystarczającą, tymczasem poseł hiszpański wystąpił świeżo z nowymi zażaleniami. Nowe to memorandum jest tylko powtórzeniem dawniejszych skarg, a rząd Francji odpowie na nie podnosząc godne zachowanie się rządu w obec Hiszpanii. Następnie zabrał głos członek skrajnej prawicy de la Bouillerie występując przeciw zewnętrznej polityce rządu, a mianowicie przeciw odwołaniu „Orenoque’a.“ Ks. Decazes odpowiedział na tę interpelację, że zawsze działał zgodnie z interesami i godnością Francji, a sam papeż nawet nie wziął za złe postanowienia francuskiego rządu i wyraził się o nim bardzo przychylnie. Przyszedł potem do dyskusji o kadrach armii i zażądano, aby odnośna komisja podała sprawozdanie swe jak najprędzej do druku, bo rząd musi się porozumieć z komisją przed zebraniem Zgromadzenia narodowego. Deputowany Tirard poruszył w końcu kwestyę prasy, oświadczając, że rząd zbyt surowo występuje przeciw dziennikom. Minister spraw wewnętrznych odpowiedział na to, że nigdy nie naruszał wolności prasy i działał tylko tak, jak pewne nakazywały okoliczności. Po tym oświadczeniu generała Chabaud Latour zamknął posiedzenie o 4 1/4 godzinie po południu.

Soir przynosi z Rzymu wiadomość, jakoby rząd włoski dał w grzecznych słowach do zrozumienia panu Thiersowi, iż dłuższą bytność jego we Włoszech mogłaby na szwank narazić dobre między obudwoma państwami stosunki. Żaden dziennik francuski nie potwierdził dotąd tej wiadomości, zdaje się więc, iż półrządowy Soir umyślnie ją umieścił, aby nakłonić pana Thiersa do opuszczenia Włoch lub też zniewolić rząd włoski do wywarciu pewnej presji na byłego prezydenta Francji.

Zona eksmarszałka Bazaine'a przybyła do Paryża wraz z dziećmi, celem uregulowania swych prywatnych interesów.

HISZPANIA.

* Madryt, 16 października. Według sprawozdań urzędowych wysłanych z Madrytu pod dniami 16 bm. usiłovali karliści uderzyć w południowej Nawarze na część armii północnej, cofnęli się jednakże, skoro obaczyli, że generał Laserna poczynił przygotowania, aby odeprzeć napastników. Don Karlos udał się z Nawary, gdzie bawił w ostatnich czasach, do Tolosy. — Pogłoski, jakoby kilka oddziałów karlistowskich w Biscay złożyło broni i prosiło o amnestyę, sprawdzają się tylko w części i to bardzo drobnej. Tych kilka batalionów zredukować należy do kilkunastu czy kilkunastu karlistów.

Paryżski sprawozdawca Timesa twierdzi stanowczo że znaczna część nadesłanej w ostatnich czasach do obozu karlistowskiego broni i amunicji wyeksportowaną została z Hamburga, gdy reszta pochodzi z Antwerpii.

Karliści pod dowództwem Mogrovejo usiłowali wkroczyć do prowincji Santander i Palencii zostali jednakże, dzięki energii generał-kapitana w Burgos i jen. Blanco, wyparci do Biscayi.

Poseł rosyjski, który przez dni kilka bawił w Santandarze, udał się dnia 16 do Madrytu, celem zajęcia tamże oficjalnego swego stanowiska.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 19 października.

— * W dniu wczorajszym odbyło się w obecności 40 załadowych członków walne zebranie Towarzystwa Przemysłowego. Przewodniczył dr. An, który po przeczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania poddał pod balotowanie zawieszonego przez dyrekcyję członka. Członka tego wykluczono z Towarzystwa większością głosów. Po przyjęciu nowych 19 członków zawiadomił ks. Tłoczyński w imieniu dyrekcyi

a) O prelekcjach począwszy od poniedziałku 26 b. m. o godzinie 8 wieczorem odbywać się mających.
b) O kolacyi wspólnej, która się odbędzie w niedzielę 29 b. m. w lokalu p. Sujeckiego. (Nakrycie na osobę 3 złote.)
c) O szkole wieczornej, podawczy o rozpoczęciu nowego kursu znajome już czytelnikom szczegóły.
Na porządku dziennym stały potem wnioski dyrekcyi:
a) co do zmiany § 19 ustaw i
b) co do zmiany § 6-8 ustaw.

Ks. Tłoczyński odczytuje pomienione paragrafy obowiązującej obecnie ustawy, poczem podaje proponowane przez dyrekcyję zmiany.

Paragraf 19 brzmie obecnie: „Dyrekcja biera się na rok jeden,“ podczas gdy podług projektu dyrekcyi brzmieć ma następnie: „Dyrekcja biera się na lat trzy. Co rok występuje czterech członków, t. j. trzech nieogłoszonych a jeden zamieszany, których dopiero po upływie roku na nowo obrac wolno.

W pierwszych dwóch latach rozstrzyga los, w następnych stać się szóstwo.“

Dyrekcja zamierza rzeczoną zmianę przeprowadzić w tym celu, aby uniknąć wybierania do dyrekcyi ciągle jednych i tych samych osób, uważając zasilanie jej corocznie nowymi siłami na bardzo korzystne.

College na Strandzie, profesor botaniki Guilbert Burnett poznał mnie z kolegami swymi. Pokazał mi najprzód gabinet historii naturalnej, nie bardzo obfity, złożony z samokostów ludzkich i zwierzęcych i z preparacyi anatomicznych z wosku. Posłaliśmy potem na otwarcie lekcji w kolegium literatury francuskiej. Wstęp mr. Vintimille'a był wyborny, pełen znajomości, dobrego gustu i moralności, choć Francuz, ma akcent, najdoskonalej jednak posiada język angielski i tłómaczył się w nim. Ile siły i pogoda pozwolą będą bywał na wszystkich w tym kolegium lekcjach. Nowo założony wspaniały uniwersytet na krawędzi miasta dla odległości, jak słyszę, nie bardzo kwitnie.

Pisałem listy do Paryża do naszych, do A. C. i do X. Radz. Gazeta Times umieściła dwa artykuły o nas wyborze. Jeden Tyszkiewiczza zapraszający Polaków do przesiedlenia się w Zjedn. Stany Ameryki. Coraz więcej przybywa Polaków do Paryża. Lelewel, teorytyk rewolucyjny, obrał sobie kwatery dans le cartier latin i zamątał emigrantami naszymi kierować będzie; daj Boże najlepiej!

Potworzyły się w Paryżu dwa komitety, jeden polsko-francuski, drugi amerykański w celu wspierania Polaków i kierowania interesami polskimi. Jeszcze nie podobnego w Londynie, dopiero po przejściu bilu reformy mówić o nas zaczną.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Po krótkiej dyskusji, zmianę paragrafu 19 stosownie do wniosku dyrekcyi uchwalono.
Odczytano teraz paragrafy 6-8 brzmiące następująco:
§ 6. Nazwisko kandydata będzie wywieszone w lokalu Towarzystwa przynajmniej przez dwa tygodnie przed balotowaniem.
§ 7. Wybór nowych członków odbywa się na Walnem zebraniu drogą tajnego głosowania dwoma trzecimi głosów.
§ 8. Kandydat, który nie przeszedł w balotowaniu, ma prawo zgłosić się ponownie po upływie 3 miesięcy. Skoro i drugi raz nie przejdzie, dopiero po upływie roku po raz trzeci i ostatni zgłosić się może.
Paragrafy te podług proponowanej zmiany brzmią następująco:
§ 6. Nazwisko kandydata będzie wywieszone w lokalu Towarzystwa przynajmniej przez dwa tygodnie przed głosowaniem dyrekcyi.
§ 7. O przyjęciu kandydata stanowi dyrekcyja większością 2/3 obecnych na zebraniu członków. Kandydatowi nie przyjętemu służy apelacya do Walnego zebrania, które rozstrzyga ostatecznie przez balotowanie.
§ 8. Przyjętych kandydatów ogłasza dyrekcyja na Walnem zebraniu.
W imieniu dyrekcyi uzasadniał p. Leitgeber powody, jakimi kierowała się dyrekcyja proponując powyższą zmianę. Szło tu o jedną stronę o uzyskanie na czasie, którego wiele się traci przez balotowanie kandydatów, z drugiej o uzyskanie korzyści przez to, że członkowie dyrekcyi mogą pierw porozumieć się pociągając, potrafią sprawiedliwie wydać sąd o przyjęciu lub nieprzyjęciu kandydata niżli walne zebranie, którego większa część głosów częstokroć na ślepo, nie znając nawet kandydata.
Dyskusya nad tym przedmiotem nie trwała zbyt długo, a ukończona się zwycięstwem komisji proponującej zmianę paragrafów. Przyjęto zmianę paragrafów 6 do 8 większością głosów, poczem zamknięto posiedzenie.
* Sprawozdanie Kasy Oszczędności i Pożyczki w Miłosławiu, zapisanej Spółki, za czas: od 1 stycznia — do 30 września 1874.

Dochód.		595 tal. 27 sgr. — fen.
1. Fundusz żelazny	5,940	" " 9 "
2. Składki członków	1,212	" 24 " 1 "
3. Procent od wziętych na wesele pieniędzy	32,547	" 10 " 4 "
4. Zwrot pieniędzy wziętych na wesele	13,005	" 15 " 2 "
5. Złożone depozyty	30,650	" " " "
6. Nabyte przez Towarzystwo pożyczki	83	" 2 " 3 "
7. Zwrot zaliczek procesowych	1	" 11 " " "
8. Zwrot kosztów administracji	1	" 11 " " "
Suma		83,436 tal. — sgr. 7 fen.

Rozchód.		26 tal. — sgr. — fen.
1. Fundusz żelazny	414	" 12 " 10 "
2. Zwrot składek członków	51,576	" 11 " 6 "
3. Udziały pożyczki	5,572	" 2 " 7 "
4. Zwrot depozytów	135	" 6 " 7 "
5. Procent od depozytów	24,650	" " " "
6. Zwrot nabytych pożyczek	344	" 18 " 3 "
7. Procent od tychże pożyczek	179	" 7 " 8 "
8. Zaliczki procesowe	78	" 12 " 6 "
9. Koszta administracji	78	" 12 " 6 "
Suma		82,966 tal. 11 sgr. 11 fen.

Zestawienie.		83,436 tal. — sgr. 7 fen.
Dochód	82,966	" 11 " 11 "
Rozchód	82,966	" 11 " 11 "
Stan kasy		469 tal. 18 sgr. 8 fen.

Bilans.		569 tal. 18 sgr. 8 fen.
Aktywa.		19,029 " 1 " 2 "
1. W gotówce	96	" 5 " 5 "
2. Na weksłach	96	" 5 " 5 "
3. Na zaliczkach procesowych	665	" 27 " 9 "
Suma		19,594 tal. 25 sgr. 3 fen.

Pasywa.		569 tal. 27 sgr. — fen.
1. Fundusz żelazny	4,925	" 17 " 11 "
2. Składki członków	7,433	" 12 " 7 "
3. Depozyty	6,000	" " " "
4. Nabyte przez Towarzystwo pożyczki	665	" 27 " 9 "
5. Procent uzyskany	665	" 27 " 9 "
Suma		19,594 tal. 25 sgr. 3 fen.

Miłosław, dnia 1 października 1874.
Fil. Enst. Skórcewski, Stankowski, S. Wroniewicz.

* Z Lwowa odbieramy następującą odezwę:
Komitet redakcyjny „Sobótka”, książki zbiorowej na cześć Seweryna Goszczyńskiego, ukończywszy przegląd prac dotąd nadanych, oddał je pod prasę, zważywszy jednak, że druk nie tak przedko się skończy, przedłuża termin nadawania rekopisów do 1 grudnia r.b., prenumeratę zaś do końca 1874. — Rekopisma i prenumeratę można nadysłać do księgarni Gubrynowicza i Smidta we Lwowie.
Kornel Ujejski, prezes komitetu redakcyjnego.
Lwów, 11 października 1874.

* Towarzystwo dramatyczne p. Tekla przeniosło się z Warszawy do Plocka, gdzie rozpoczęło z powodzeniem swój zimowy sezon „Violetta”.
* Doroczny koncert na korzyść niezamożnych uczniów uniwersytetu, odbędzie się dnia 1 listopada, na salach rektorii, o godzinie 10 w południe. Udział przyjęli w części deklamacyjni: pani Bakałowicz i p. Królowski. W części wokalne wystąpią panie: Prylińska, Juniewicz, Wojskowska i inne, panowie: Koehler, Cieślowski, Filiborn, Wasilewski. Dział też będą chóry i orkiestra. Blisko szczegóły ogłoszą się.
* Ognisko domowe podno i w ostatnim numerze myśli bardzo trafna, z jakiej skorzystać pewno zechcą opiekujący się losami muzeum przemysłowego.

Mówi bowiem tak:
„Ciągła ofiarność obywateli wzrasta liczba ciekawych i mających prawdziwą doniosłość okazów. Zastanawiają się także nad stosownem ich umieszczeniem. Wkrótce więc będzie można zbiór uporządkować i oddać na usługę publiczną. Okaz jednak martwy nie pouczy ani widza, ani studiującego go specjalisty. Potrzeba objaśnienia, uzupełnienia, uwag, wykładu. Zdaniem więc naszym należałoby zaprowadzić takie ustawienie prelekcji, na wzór systematycznych wykładów, we wszystkich muzeach zagranicznych. Na ludziach dobrego woli i środków nie zabraknie. Rzecz tak pojęta i przeprowadzona wyda owoce — muzeum bez wykładu nie przyniesie korzyści.”

* B. p. Daniel Neufeld, znany powszechnie w Warszawie pisarz i publicysta polski wyznania mojżeszowego, 16 października przenosił się do wienoń. Urodzony w r. 1814 w Praszce, kształcił się najprzód pod okiem rodziców a następnie od r. 1827 w szkole wydziałowej utrzymywanej przez ks. Pijarów w Wiedniu, lecz wypadki 1830 r. przerwały dalszy bieg nabywania wiadomości, które już pracą nad samym sobą uzupełniał. Następnie przez lat kilkadziesiąt trudnił się nauczycielstwem w domach prywatnych i na pensyi przez siebie założonej. W r. 1861 przybył do Warszawy, oddał się piśmiennictwu i publicystyce z myślą rozjaśniania umysłów i kształcenia serc współczesnych. Zaczęwszy od ogłoszenia dzieła: „Wielki Sanhedryn paryski”, jako przychylny historycznemu do wyświecenia kwestyi żydowskiej, przeszedł następnie do wydawnictwa „Jutrzenki”, tygodnika dla Izraeli, w którym z niemałym i użytecznym do obrony sprawy i sam pracował, i innych współwznowców do pracy zaprawiał. Tę samą myśl kierował się, tłumacząc na język polski i wydając

pospół z oryginalnym „Pięcioksiąg Mojżesza, którego reszta pozostaje w rękopiśmie, oraz „Modlitewnik dla żydów” i kilku innych utworów. Cnotliwie serce, słodczy charakteru pisarza, poprawna i piękna polszczyzna zalecają te prace Neufelda i pamięć jego uchronia od zagłady między nami.
* Staropolskie narzędzia muzyczne. W dzienniku praskim Bohemia znajdujemy wiele zajmujących dla nas wiadomości, że u fabrykanta instrumentów w Pradze, pana Antoniego Sitta oglądać można obecnie zbiór instrumentów smyczkowych, które przed wiekami były własnością polskich mistrzów i wykonane zostały w Polsce. Różnią się one od instrumentów dzisiejszych nie tylko kształtem zewnętrznym, ale i całą budową. Data ich wyrobu przypada na czas od r. 1579 do 1635, w obec którego to faktu nabierają one tem większego znaczenia w dziejach rozwoju sztuki muzycznej, gdyż w owych czasach sławna później fabryka instrumentów smyczkowych w Cremo nie b. i. a. dopiero w związku, zaś fabryka w Bernie nie miała jeszcze rozgłosu, jaki później sobie zjednała. Pokazuje się z tego, że przemysł ten kwitł w Polsce już w czasach, kiedy w innych krajach spoczywał jeszcze w kolebce. Na dnie instrumentów, o których mowa, znajdują się kartki z nazwiskami artystów polskich, którzy byli ich właścicielami, w jednym z kontrabasów zaś cały napis w języku polskim (sententya). Blizsze poznanie tych instrumentów mogłoby bez wątpienia dostarczyć także ciekawych a nieznanych może dotąd szczegółów do dziejów rozwoju sztuki muzycznej w Polsce.

* Nazwiska rodzin francuskich. Z powodu instrukcyi ministra sprawiedliwości, przesłanej do różnych magistratów, co do używania tytułów honorowych, Journ. des Débats pisze: „Nazwiska rodowe szlachty francuskiej wzięły początek od dziedzicznych posiadłości lennych, poczynając od epoki wypraw krzyżowych, po za którą już dalsza genealogia nie sięga, i nazwiska te nawet w swej starożytności pismu przechowywały się bez zmiany aż do naszych czasów. Każdy poddany, wyszedłszy z zależności od dziedzica, pragnął spełniać czynny obywatelski obowiązek i dowiedzieć, że nabył praw do odrębnej indywidualności, przybierając dowolne nazwisko. Ztąd jedni zatrzymali nazwy swych pobytych (le Ferrier, le Taillement, le Fabre, le Charpentier itd.); inni nabyli później godności (le Doyen, le Prévost, le Sénéchal, le Maire), lub osobistych własności moralnych i fizycznych (le Bon, le Dour, le Grand, le Blanc), przedmiotów otaczających (du Pré, du Val, du Mont, de Lorme, du Roc); wreszcie niektórzy przechowali dziedziczne swe imię chrześciane Antoine, Paul, Etienne, z czego za czasów Katarzyn Medycejskiej powstały de Saint Antoine, de St. Paul, St. Etienne. Nazwiska te w dalszych generacjach rozmaicie się przekształcały i zaokrąglaly, aż dopiero w roku 1555 dekret królewski zabronił zmian i nadawania wszelkich tytułów bez szczególnego upoważnienia, a zgromadzenie narodowe z r. 1790 i późniejsze prawo z r. 1832 uregulowało stan cywilny obywateli, wskazując całą ważność nazwiska rodzinnego w sprawach cywilnych.”

* Ołbrzymi rak. Dr. F. Hilgendorf, profesor cesarskiego japońskiego kolegium medycznego w Jeddo, niedawno na wybrzeżu Cichego oceanu pod miejscowością Enosima przy zbieraniu osobliwości morskich znalazł raka, który w rozpiętości przednich łap czyli nożyce ma 10 stóp! Ołbrzymi reprezentant rodu raka znajduje się już w druzde do Europy i wkrótce wystawiony będzie w berlińskim muzeum zoologicznym.
* O wystawie kotów, która odbywa się obecnie w pałacu krzyżatowym w Sydenhamie, podają dzienniki londyńskie dalsze szczegóły. Między 50 okazami jakie zawiera ta wystawa, oglądać można ślepe kota z Nord-Hawe, koty bez ogonów z wyspy Cichego Oceanu Man, dalej angiorskie czerwone wazę 15 funtów, koty-lywy z Persyi, koty mające skórę w rodzaju bawolej, mongolskie koty a wreszcie białe z niebieskimi oczyma itp. Pod względem osobliwej maści także wyśmienicie się wiele okazów. Premie towarzystwa wystawy dostały się kotom: angiorskiemu i o bawolej skórze. Natomiast panie londyńskie, które zwiadywały wystawę, złożyły pewną sumę na premie dla właścicieli pięknych kotów chowu angielskiego, zwanych, czarnej maści Toin. Cat, które dobrze spełniają swą służbę w domu wyrobnika londyńskiego lub kmięcia angielskiego.

* Kalendarz. Jutro we wtorek dnia 20 października Jana Kantego, w kalendarzu słowniskim Budzislawa. Wschód słońca o godzinie 6 minut 35, zachód o godzinie 4 minut 55.
Dnia 20 października 1506 ostatnia elekcyja na księstwo litewskie Zygmunta I. — 1664 zdobyłcie Stawiszcz. — 1676 urodzenie Stanisława Leszczyńskiego.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

* Tygodnika Ilustrowanego wyszedł z druku No. 354 i zawiera: Kronika tygodniowa. — Przegląd teatralny. — Przegląd polityki zagranicznej. — Szkice i typy z wystawy rolniczej (drzeworyt). — Branki czarnogórskie (drzeworyt). — Z wystawy rolniczej (z 2 drzeworytami). — Szkice z państwa Flory (dokończenie). — Kronika zagraniczna J. I. Kraszewskiego. — Teatr krakowski. — Szachy. — Rebus. — Eli Makower, powieść (dalszy ciąg). — Korespondencya z Niemiec. — Teatr hiszpański w wieku XVI (dalszy ciąg). — Maryja Antonina. — Utrój fizyczny słońca (dalszy ciąg). — Doktor Eger, powieść w jednym tomie, przez Alberta Sorel, przełożona z francuskiego, przez Anielę B.

* Ruch Literackiego wyszedł z druku No. 2 i zawiera: Król i Bondaryna, powieść historyczna B. Bolesławity, (ciąg dalszy). — Król Henryk VIII, tragedia Szekspira, nowy przekład L. Ulrycha, (ciąg dalszy). — Kazimierz Brodzki, studium literackie dr. A. Bolesławskiego, (ciąg dalszy). — Pamiętnik Dany polski XVIII w. (ciąg dalszy). — Syn Znajdy, powieść ukraińska Piotra J. Bykowski, (ciąg dalszy). — Rzecz o literaturze francuskiej w średnich wiekach, przez Jana Amborskiego, (ciąg dalszy). — Orazy Kalifornii, nowella amerykańskie Bret-Harta, (ciąg dalszy). — Listy z Francyi, Seweryna z D. Duchinskich, (dokończenie). — Przegląd literacki przez Al. Hirschberga, (dokończenie). — Kongres starożytności w Kijowie, przez Klemensa Kanteckiego, (dokończenie). — Przegląd dramatyczny, przez Bronisława Zawadzkiego. — Przegląd muzyczny, przez Stanisława Skibińskiego. — Zdobycze naukowe austriackiej wyprawy podługobużen. — Bibliografia polska i zagraniczna. — Kronika artystyczna. — Wiadomości z kraju i świata.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 19 października.
BAZAR. Rychłowski z Drobina, panie hrabina Łaska z Posadowa, hrabina Skórcewska z Jeziora, Radoszewska z Królestwa Pols., Kurnatowska z Dusiny i Zakrzewska z Dembi-cy, Szoldrski z Garzyna, hr. Dziadoszki z Prus Zachod. LUZKINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Hrabina Ty-szkiewicz z Silec, hr. Ponicki z żoną z Dominowa, hr. Aleksandrowicz z Belgii, Skarzynski z Miedzanowa, Gosłowski z Dąbrówki, Synpiewski z Torunia, Kolski Alf. z Kempna, panie Kolska i Mizerska z Wrocławia, Kossowski z Gajewa, panie Grodziska z synem i Oberfeld z córką z Królestwa Polskiego, Rembowski z Królestwa Pol., Chelmicki z żoną z Pomorza.

przeciwko koronie polskiej podniesiona. Poznań 1622.

Monumentum pro comitiis generalibus regni sub rege Casimiro Jagell. pro reipublicae ordinatione congestum.
Przeglądu Poznańskiego tomu XX. czyli roku 1865.

Obwieszczenie.

tyczące się wypowiedzenia 5procentowej pożyczki powiatu Sremskiego z dnia 20 lutego 1854 r. w ilości 120,000 talarów i z dnia 20 czerwca 1865 r. w ilości 25,000 talarów celem spłaty na dzień 11 grudnia 1874 r.
Wydane na mocy najwyższego rozporządzenia z dnia 20 lutego 1874 r. Nr. 8 strona 99 niemiecko-polskiego zbioru praw z roku 1854 w miarę zatwierdzonych uchwał sejmów powiatowych z dnia 14 czerwca, 16 sierpnia i 30 listopada 1853 w ilości 120,000 talarów i na mocy najwyższego rozporządzenia z dnia 8 maja 1865 r. Nr. 26 strona 1034 niemiecko-polskiego zbioru praw z roku 1865 w miarę zatwierdzonych uchwał sejmów powiatowych

HOTEL POD CZARNYM ORLEM. Derfert z Poświętnego, Głębocki Karol z Ukrainy, Bioisiewicz z Srems, Gozimirski z Wiśniewki, Musolf z Wągrowa, pani Jasińska z Michalezy, panny Louise Seliger z Inowrocławia i Anna Drescher z Wojcowa.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Granow, Wollheim, Diamant Sachs i Cohn z Wrocławia.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Gdańsk, 17 października. W tym tygodniu mieliśmy stałe piękna pogodę. Dni były jasne i ciepłe, poranki zaś i noce obładne i często bardzo mgliste. Wiatr zmienny, to południowy, to zachodni.

W zachodniej Europie tranżakey zbożowe nie były więcej ożywione, jak w zeszłym tygodniu. Pokup wszędzie mały i ceny słabe a małe podwyższenie, które na niektórych placach notowano, pochodziło to jedynie po większej części z chwilowego braku większych dowozów. Rolnicy zajęli zasiewami, kopaniem kartofli i buraków, przy tak niskich cenach nie spieszą się konieczne sprzedaż, lecz brak koniecznych ofert nie przyczynił się do ożywienia pokupu, gdyż w niedostatku nowych dowozów konsumpcya cierpieć z zapasów spichrzowych. W ogóle przeto na głównych placach zbożowych ceny w początku tygodnia miały słabnącą tendencyją i chyba w ostatnich dniach niejakie polepszenie pojawiać się poczęło.

W Anglii dowozy krajowe i import zagraniczny nie były mniejsze jak w zeszłym tygodniu i sprzedaż w ogóle była trudna, ale w Londynie, Hull i Liverpoolu ceny w pierwszych połowie tygodnia utrzymały się bez zmiany a w ostatnich dniach miały nawet nieco słabnącą tendencyją, jedynie w Leith sprzedawano pszenicę o 1 szyl. na kwartaler taniej.

We Francyi pomimo ograniczonej fabrykacji maki i pomimo słabego pokupu, obniżenie cen na wszystkich prawie placach ustało a w ostatnich dniach w środkowej, zachodniej i północnej Francyi na wielu placach ceny podniosły się o 70 centimów na 100 kilo.

W Holandyi i Belgii pszenica tańsza, żyto bez zmiany. Nad Renem targi spokojne.

W południowych Niemczech notowano niejakie polepszenie. W Berlinie ceny uległy olęgiutym fluktuacyom, słabe w początku, podniosły się w czwartek a w końcu tygodnia znów osłabły.

W Ameryce ceny pszenicy i maki cokolwiek się obniżyły i wykspedyzowano w przeciągu tygodnia znów do Anglii z portów Atlantyku około 100,000 a z Kalifornii 70,000 kwartarów.

Na naszym placu dowozy kolej jako że Wisła była mała, pokup w pierwszych dniach był bardzo słaby, od środy jednakże się ożywił, wszystkie gatunki pszenicy miały łatwiejszy odbiór i podniosły się w cenie o 1 tal. per 1000 kilo. Towar jasny i biały był szczególnie żądany.

Żyto przy miernym dowozie utrzymało się bez zmiany. Jęczmień w dobrym gatunku miał dobry odbiór.

Rzepak mało znajdował kupców. Sprzedano w tym tygodniu pszenicy ton 1300, żyta 300. Płacono za 2600 funt.

Za szefel berliński.		tal. sgr. fen. tal. sgr. fen.
Pszenicy biały	130/1	65 2 22 11
wysoko-pstrój	131-134/5	64 2 22 11
jasno pstrój	132	63-63 1/2 2 20 4 2 21 2
pstrój	128	61 2 17 10
czerwony	131/2	60 2 17 10
letni	128/9	57 2 13 5
Żyto	126/7-130	54 2 6 4 2 8 7
Jęczmienia	104/5-115/6	52-60 1 26 1 2 4 10
Rzepaku	104/5-115/6	81-82 2 27 6 2 28 11
Owsu		

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 19 października.
Poznań, 16 października. Urzędowe sprawozdanie giełdowe. Walory: poznański 3 1/2, list. zastawne 98 1/2, 4% nowe listy zastawne 94 1/2, listy rentowe 97 1/2, akcyje banku prowincjonal. 113 1/2, 5% oblig. prowinc. 104 1/2, 5% oblig. powiatowe 100 1/2, 5% oblig. melior. Obry 100 1/2, 4 1/2% oblig. powiat. 99 1/2, 4% oblig. miejskie II emisji — plac, 5% oblig. miejskie — plac, pruskie 3 1/2% oblig. dług. państw. 92 1/2, 4% pożyczka państw. 100 1/2, 4 1/2% konsol. pożyczka państw. 100 1/2, 3 1/2% pożyczka premiowa 131 1/2, 5% pożyczka związk. półn.-niem. — plac, polskie 4% listy likw. 69 1/2, akcyje zakładowe Tow. kolei star.-późn. 101 1/2, akcyje zakł. kolei górnośl. lit. A. 170 1/2, akcyje kolei march.-późn. 35 1/2, akcyje banknoty 9 1/2, p. zagraniczne banknoty 99 1/2, akcyje Tellusa — plac, akcyje Kwieciek, Potocki i Sp. — pl., akcyje banku wsch.-niemieck. 79 1/2, akcyje banku wsch.-niem. produkt — plac.

Żyto: cena wypowiedzialna i regulacyjna 50 1/2 na jesień 50, październik 50, październik 50, listopad-listopad 50, listopad-grudzień 50, grudzień-styczeń 50, na wiosnę 146 marek.

Wypowiedziano — etc.

Okowita: cena wypowiedzialna i regulacyjna 18 1/2 na październik 18 1/2, listopad 18 1/2, grudzień 18 1/2, styczeń 54 1/2, marek, luty 54 1/2, marek, marzec 55 marek.

Wypowiedziano 5000 litrów.

Poznań, 19 października. (Sprawozdanie giełdowe.) Stan powietrza: piękny.
Żyto: słabo. Cena wypowiedzialna. Wypowiedziano — cent. październik 50 1/2 p., październik-listopad 50 plac, listopad-grudzień 50 pl., grudzień-styczeń 50 pl., — styczeń-luty 50 pl., luty-marzec — żąd., na wiosnę 145 marek p. i z., kwiecień-maj 145 marek plac, maj-czerwiec 150 marek pl.
Okowita: słabo. — Cena wypowiedz. — wypowiedz. — litrów, październik 18 plac, listopad 18 1/2 p. i z., grudzień 18 1/2 p., styczeń 18 1/2 plac. (— m.), luty 18 1/2 p. (— marek), marzec 18 1/2 plac. (— m.), kwiecień 18 1/2 p. (— m.), maj 18 1/2 plac. (— m.), czerwiec 19 plac. (— m.)

Ceny targowe		T o w a r		
dnia 19 października 1874 roku.		piękny.	średni.	południ.
Przemyś	szefel po 50 kilo	3 9	2 28	2 25
Żyto		2 25	2 18	2 16
Jęczmienia		3	2 25	2 18 9
Owsa		3	2 26	2 24
Grochu do gotow.				
na paszę				
Rzepiku zimowego		4 2 6	4 1 3	4
Rzepiku zimowego		4 5	4 3 9	4 2 6
Rzepiku letniego				
Rzepiku letniego				
Tatarki				
Kartofli		22 6	21	20
Wyki				
Łubin żółty				
niebieski				
Koniczyny czar. cent. po 50 kilo				
Koniczyny biały				

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.		T O W A R		
		piękny	średni	południ
Pszenica		3 9	2 28	2 15
Żyto		2 25	2 18	2 16
Jęczmień		3	2 25	2 18 9
Owies		3	2 26	2 24
Groch do gotowania				
Groch na paszę				
Rzepak zimowy		4 2 6	4 1 3	4
Rzepak zimowy		4 5	4 3 9	4 2 6
Rzepak letowy				
Rzepak letowy				
Tatarka				
Kartofle		22 6	21	20
Wyka				
Łubin żółty				
niebieski				
Koniczyna czerwona				
biała				

Poznań, dnia 19 października 1874.
Miejska komisya targowa.

Giełda berlińska, 17 października.
Pszenica: per 1000 kilo w miejs. 58-72 tal. wedle gatunku żąd., na październik i październik-listopad 58 1/2, listopad-grudzień 58 1/2 talarów, kwiecień-maj 183-183 1/2 marek plac.
Żyto: per 1000 kilo w miejs. 49-60 tal. wedle gatunku żądano; rosyjskie 49-50 tal. ze statku i dworca, nowe krajowe 57-60 tal. z dworca plac.; na październik 50 1/2-1/2, październik-listopad 49 1/2-1/2, listopad-grudzień 48 1/2-1/2 tal., na wiosnę 142 1/2-142 1/2 marek plac.
Jęczmień: per 1000 kilo w miejs. 55-66 talarów wedle gatunku żądano.
Owies: per 1000 kilo w miejs. 54-66 tal. wedle gat. żąd.; galicyjski i węgierski 53-59, nowy szlaski —, pomorski 61-65, wschodni i zachodni-pruski 60-63 talarów z dworca plac.; na październik 61 1/2, październik-listopad 56 1/2, listopad-grudzień 56 tal. plac.

Groch: per 1000 kilo do gotowania 70-78 tal., na paszę 65-68 talarów.

Rzepak: per 1000 kilo — tal. wedle gat.

Olej rzepiowy: per 100 kilo w miejs. 17 1/2 tal. bez beczki p., na październik i październik-listopad 17 1/2, listopad-grudzień 17 1/2-1/2 tal. plac.

Olej lniany: per 100 kilo w miejs. 22 1/2 tal.

Olej skalny: per 100 kilo w miejs. 2 1/2 tal. plac.

Okowita: per 100 litrów w miejs. bez beczki 18 tal.

5-9 sbr. plac.; na październ. i październik-listopad 18 tal. 10-14 sbr. listopad-grudzień 18 talarów 12-14 sbr., kwiecień-maj 56. 8 do 57. 2 marki plac.

* Bydło. Berlin, 16 października. Na sprzedaż wystawiono: 227 sztuk bydła rogatego, 773 sztuk nierogacizny, 1364 sztuk skopów i 830 sztuk cieląt. Bydła rogatego kilka tylko sztuk sprzedano, ponieważ rezerwy dostatecznie się w takowe zaopatrzyli na targu poniedziałkowym; za sprzedane płacono jednak ceny poniedziałkowe. Nierogaciznę sprzedano gładko także po cenach poniedziałkowych. Wystawionych na sprzedaż skopów, które pozostały były po większej części z targu poniedziałkowego, nie sprzedano i dzisiaj także, sprzedane osiągały wszakże również ceny poniedziałkowe. — Za cielęta, które gładko odchodziły, płacono lepsze ceny średnie.

Giełda wrocławska, 17 października.
Koniczyna czerwona: więcej ochoty do kupna, poślednia 11-12, średnia 12 1/2-13 1/2, piękna 14-14 1/2, wysoko piękna 15 1/2 tal.
Koniczyna biała: nominalnie; pośled. 12-14, średnia 15-17, piękna 18-19, wysoko piękna 20-21 tal.
Żyto: per 1000 kilo stale; na październik 52 1/2 żąd. i pl. październik-listopad 51 1/2 pl., listopad-grudzień 49 1/2 tal. z., kwiecień-maj 145 marek pl.
Pszenica: per 1000 kil. 61 tal. żąd., na kwiecień-maj — marek plac.
Jęczmień: per 1000 kilo

Bardzo tanie książki.

1. **Jadwiga**, Królowa Polska 20 sgr.
2. **Uwagi** nad Panem Tadeuszem 20 sgr.
Książka ta mianowicie poleca się wykształconej młodzieży. 3-4. **Pismo Zbiorowe** młodzieży polskiej 2 zeszyty 1 tal. 2 sgr.
5. **Szymon Konarski** poemat. 6. **Z przeszłości** Wspomnienia 8 sgr. 7. W sprawie ludu naszego. O Wiercach 7 sgr. 8. **Renegat**. Dramat hr. Łączyńskiego 9 sgr.
9. **Mowa** biskupa Dupanloup o nauce i wychowaniu 10 sgr. 10. **Nauka** języka polskiego. Napisal Kamiński 20 sgr. 11. **Piosenki** I. albo Książeczka o Kościuszcze. 12. Jeden z roczników Przyjaciela Dzieci i Mł. II. III. IV. lub V. stosownie do wyboru. Cena sklepowa wynosi przeszło 6 tal., zniziona tylko 1 tal. 5 sgr.

Kupując te książki może nabyć za dopłatą 20 sgr. 5 tomów Dzieł Powszechnych Lewela (cena sklepowa 4 ruble) lub 3 tomy **Kraszewskiego** zbioru opowiadań pod tytułem: **Okruszyński** także za 20 sgr.
J. Chociszewski, Poznań.
Ślusarska ulica Nr. 6.

E. i R. Herse

w Bydgoszczy
Fryderykowska ulica Nr. 17
polecają

Wypożyczalnia nut

we wszelkie nowości obficie zaopatrzona do taskawego uwzględnienia zapewniając skora usługę przy najkorzystniejszych warunkach. (5431)
Abonament roczny 4 tal., z premią 6 i 8 tal. Prospekt gratis.

Walne Zebranie kasy oszczędności i pożyczek wekslowych w Sremie

odbędzie się (5464)

dn. 28 października rb.

o godzinie 2 po południu w zwykłym lokalu Stare miasto Nr. 40.

Porządek dzienny:

Przedłożenie sprawozdania i bilansu dawniejszej spółki za czas od 1 lipca 1873, aż do 1 marca 1874. i zakomunikowanie ogólnego sprawozdania z czynności nowej spółki za czas od 1 marca aż do 1 października 1874.

Srem, 13 października 1874.

Dyrekcja kasy oszczędności i pożyczek wekslowych w Sremie.

Akademik, Polak, filolog, będący w stanie przysposobić chłopców do wszystkich klas gimnazjalnych, życzy sobie zaraz przyjąć miejsce (5556)

nauczyciela domowego.

O taskawo oferty uprasza się poste rest. Wrocław X. Z. 99.

Przyjmuję Panienci do nauki **szycia białej bielizny** i także **wyprawy**. W. Trawińska, Grobla Nr. 32. (5527)

Werkmistrz,

biegły w rysunkach fachowych, władający językiem polskim i niemieckim, znajduje stałe zatrudnienie w fabryce wyrobów stolarskich i budowlanych. Oferty przyjmuje **biuro anonsów K. Neumana**, Wodna ulica 1.

Nadzwyczajne walne zebranie uczestników Spółki Bazarowej

odbędzie się

w piątek dnia 30. października rb.

o godzinie 4. po południu w Bazarze.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
4. Zmiana Statutu a mianowicie §§ 6, 20, 21.
5. Wnioski dyrekcyi dotyczące się przebudowania Bazaru i w tym celu zaciągnięcia pożyczki.
6. Spisanie aktu notaryalnego w celu wybrania członków Rady Nadzorczej i uzupełnienia w Dyrekcyi jednego członka.

Poznań, dnia 9. października 1874.

Bazar Poznański.

Rada Nadzorcza.

podp. **Adolf hr. Bniński.**

Członków

RESURSY

zawiadamia się niniejszemu, że składki za rok bieżący ściągają będzie nasz sekretarz i kasyer p. **Teofil Sadowski** za pośrednictwem mandatów pocztowych z doliczeniem 6 resp. 8 sgr. kosztów pocztowych.

DYREKCJA.

(5504)

Potrzebni są zdolni **Subjekci zegarmistrzowskiej** do jednego z największych zakładów w Warszawie. Warunki b. korzystne, koszt podróży na rzecz zakładu, kontrakt roczny. Blizsza wiadomość na miejscu pod adresem: **M. J. Augustynowicz, Warszawa.** (5524)

Elewa

z odpowiedniemi wykształceniem (najmiejlejszym uczniem szkolnym) przyjmie (5472)

Józef Krenz,

królewski miernik i inżynier cywilny.

Poznań, Wodna ul. 2 pierwsze piętro.

Subjekt

potrzebuje cukiernia **F. Rudzkiego.** (5514)

Subjekt,

władający oboma językami krajowemi zdolny ekspedient, poszukuje w handlu korzeni itp. miejsca. Poste rest. **P. P. Miłoslawa.** (5499)

Subjekt,

obeznany dokładnie z handlem kolonialnym a mówiący oboma językami krajowemi, znajdzie od 1 listopada r. b. korzystne miejsce w **Miłosławiu** w **Bazarze.** Zgłoszenia franco. (5497)

Biegły

(3784)

ekspedient,

władający dokładnie oboma językami krajowemi, znajdzie umieszczenie u

Braci Andersch.

Syn porządnym rodziców, z odpowiedniemi wykształceniem szkolnem znajdzie natychmiast miejsce jako

uczeń

w handlu kolonialnym w **Miłosławiu** w **Bazarze.** Zgłoszenia franco. (5498)

Poszukujący miejsca wszystkich branż umieszczają się. Biuro „Germania“ Wrocław, Reuschstrasse 52. (5446)

Dentysta

Sew. Kremski

mieszka przy (5509)

Podgórną ul. 4,

naprzeciw ogrodu Cegielskich.

Paryskie

Heliominiatury

po cenie

nader umiarkowanej.

Zamówienia przyjmuje zakład fotograficzny **E. Wechsel** w Hotelu du Nord i księgarnia **E. Calliera**, Wilhelmowska ulica 18. (5561)

Rynek 89

jest od 1 kwietnia pierwsze piętro, stósowne także na lokal handlowy, do wynajęcia. Blizsze szczegóły także u **Salomona Beck.** (5564)

Egzamin wolontaryu-

SZÓW. Nowe kursa rozpocz. się 12. paźd. Pensya. Berlińska ulica 23, naprzeciw kościoła św. Pawła. Poznań. (5552)

Dr. Theile.

We wtorek 20 bm. wieczorem

kiszki z kaszy

połączone (5553)

J. Affeltowicz.

Dziś pospieszonym pociągiem odbiorę znowu świeży transport (5565)

połgesków,

szynok, ozorów, pekłówek, kapłonów nadzianych itd.

Jan Kerber.

Restauracya!

Jest do nabycia w każdym czasie restauracya wraz z **bilardem** tu w **Poznaniu**, położona w odpowiednim miejscu. Blizsza wiadomość w **Ekspedycyi Dziennika Poznańskiego** pod Nr. 5555.

Wina

węgierskie.

Odebrałem tych dni znaczną partycję **win węgierskich** wprost na Węgrzech u producentów zakupionych i polecam takowe w największym doborze, nadmienając, że kupujący całemi bezkami oraz za gotówkę mają pewien rabat. (5284)

Poznań w październiku.

Antoni Pfizner.

Winogrona.

Winogrona do kuracyi i jedzenia roszłym w pudełkach o 10—20 funtach, funt po 3 sgr. Przepis użycia na żądanie bezpłatnie. (5379)

Zielonagóra (Grünberg in Schl.)

M. Jacoby.

Uwagi godny

zarobek poboczny.

Przełożeni biur, rendanci kas, kontrolerowie poborów i cel, pisarze sądowi, urzędnicy kościelni, prowadzący księgi przy towarzystwach ubezpieczeń, nauczyciele, pisarze w wojsku, buchalterowie registrar cywilnych i ludzie, którzy podobne zajmują posady, mogą sobie małym zachodem i bez straty czasu zgłównać korzystny zarobek poboczny. Takowi zechcą swe adresy pod **Nr. 5439** przesłać do eksped. **Dziennika**, na co niebawem udzieli się im blizsze szczegóły. (5439)

Papier

FAYARD & BLAYN

przeciw reumatyzmowi, katarowi, ranom, bólesciom, nagniotkom, oparzeniom itd. Skład centralny w Paryżu, rue Neuve St. Mery, 40 i we wszystkich aptekach

Do sprzedania (5563)

dobry ziemskie Widzów, na drodze żel. War. Wiedeński pierwszy przystanek za Nowo-Radomskim jadąc do Piotrkowa.

Kolęj przerywa ten majątek, w miejscu urządziła się ekspedycja wszelkich towarów. Rozmiar wlok duży 54.

Składa się z 2 folwarków, z których każdy ma oddzielną hipotekę. W majątku tym jest ziemi przeważnie pszennej pod plugiem około 600, łak dwukrotny około 600, pastwisk lub łąk około 60, lasu dobrego sosn., olszo., świrk. około 840, z którego sprzedane wlok 12 m. 10 jeszcze 4 lata do rębania. Nowiny po lesie po większej części ziemia pszenna lub dobra łąka lub piękne pastwisko. Jest płodozmian, ziemia w kulturze, inwentarz żywy i martwy kompletny. Zasiw kompletny. Do sprzedania w każdym czasie.

Serwituta są w porządku. Robotnik i służba bardzo łatwe.

Dom mieszkalny obszerny i bardzo wygodny. Zabudowania w dobrym stanie.

Na gruncie jest Towarzystwa Kr. Zie. Rs. 15,050 reszta podług umowy do płacenia. Nieużytków żadnych.

Adres: **Polakowski w Widzowie** p. Piotrków i Kłomnice.

Poznań, 1. bm. otworzyłem w mieście tutejszemu

destylacya

połączoną z

winiarnią, restauracyą i salonom bilardowym.

Polecając moje przedsiębiorstwo względem Szanownej Publiczności tak miasta jak i okolicy, proszę o łaskawą życzliwość. (5519)

Z szacunkiem

Stanisław Ziolecki.

Września, w październiku 1874.

K. Neuman

agent główny

„WESTY“,

banku wzajemnych zabezpieczeń na życie,

poleca się do **przyjmowania wniosków** i udziela chętnie blizszych szczegółów „Westy“ dotyczących.

Zmiana interesu.

Na mocy dobrowolnego układu przeszła firma **Auerbach & Roeder** na wyłączną własność p. **O. Roeder**, na co uwagę zwrócić prosimy.

Auerbach & Roeder.

Powołując się na powyższe doniesienie, polecam się panom właścicielom dóbr do łaskawego uwzględnienia. (5513)

O. Roeder,

fabryka i skład machin agronomicznych.

Wrocław, Sternstrasse 5.

VICHY

Administracya: w Paryżu, 22, boulevard Montmartre.

PASTYLKI DO TRAWIENIA wytworzone u źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu. (53)

SOLE VICHY DO KAPIELI. Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknienia fałszerstwa **śladaj** należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki

KONTROLI SKARBOWEJ FRANCUSKIEJ.

Dostać można w Poznaniu w apt. dra **Mankiewicza.**

PIGULKI BLANCARD'A

Żelazisto-jodowe, niepodlegające rozkładowi,

potwierdzone przez paryżską akademię w 1850 r.

Zamieszczone w 1866 r. w formuł. legalnym franc., w kodexie etc

Łącząc w sobie własności **Jodu i Żelaza**, pigułki te używają się specjalnie i szczególnie przeciw stłobom skrofulecznym, w pierwszych początkach suchoty, w osłabieniu organizmu, jak również we wszystkich wypadkach, gdzie idzie o oddziaływanie na krew, w blednicy, niedostatkach lub braku regularności dla przywrócenia bądź normalnej obfitości krwi, bądź dla wywołania i uregulowania peryodycznego jej odpływu. (17)

Uwaga: Jodan żelaza nie czysty albo taki, co ulega rozkładowi, jest środkiem lekarskim wątpliwym i drażniącym. Jako dowód czystości i autentyczności **prawdziwych pigulek Blancard'a** wymagać należy, aby każdy flakonik nosił pieczętkę ze **srebra reakcyjnego** (argent reactif) z własnoręcznym podpisem wynalazcy, na etykiecie zielonej jak obok.

W Poznaniu w składzie materyałów aptecznych p. **R. Barciko-wskiego** i w aptece dra **Mankiewicza.**

Szeroko bijące młockarnie

z manezem o żelaznej ramie; 4-, 6- i 8-konne

lokomobile i parowe młockarnie

z najlepszych fabryk angielskich jak również **wialnie, młynki, cylindry** do czyszczenia zboża;

sieczkarnie

całożelazne z kosami na kole zapędowem; **manez** do obrotu sieczkarni, **gniotowniki** do kuchów i do zboża, **śrótowniki, pumpy,**

transmisye drutowe do gorzelni itd. (4887)

poleca na składzie

Lejarnia i fabryka machin

URBANOWSKI, ROMOCKI I SPÓŁKA.

Drukiem i nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Żebliński) w Poznaniu.

Dnia 1 bm. otworzyłem w mieście tutejszemu

destylacya

połączoną z

winiarnią, restauracyą i salonom bilardowym.

Polecając moje przedsiębiorstwo względem Szanownej Publiczności tak miasta jak i okolicy, proszę o łaskawą życzliwość. (5519)

Z szacunkiem

Stanisław Ziolecki.

Września, w październiku 1874.

K. Neuman

agent główny

„WESTY“,

banku wzajemnych zabezpieczeń na życie,

poleca się do **przyjmowania wniosków** i udziela chętnie blizszych szczegółów „Westy“ dotyczących.

Zmiana interesu.

Na mocy dobrowolnego układu przeszła firma **Auerbach & Roeder** na wyłączną własność p. **O. Roeder**, na co uwagę zwrócić prosimy.

Auerbach & Roeder.

Powołując się na powyższe doniesienie, polecam się panom właścicielom dóbr do łaskawego uwzględnienia. (5513)

O. Roeder,

fabryka i skład machin agronomicznych.

Wrocław, Sternstrasse 5.

VICHY

Administracya: w Paryżu, 22, boulevard Montmartre.

PASTYLKI DO TRAWIENIA wytworzone u źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu. (53)

SOLE VICHY DO KAPIELI. Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknienia fałszerstwa **śladaj** należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki

KONTROLI SKARBOWEJ FRANCUSKIEJ.

Dostać można w Poznaniu w apt. dra **Mankiewicza.**

PIGULKI BLANCARD'A

Żelazisto-jodowe, niepodlegające rozkładowi,

potwierdzone przez paryżską akademię w 1850 r.

Zamieszczone w 1866 r. w formuł. legalnym franc., w kodexie etc

Łącząc w sobie własności **Jodu i Żelaza**, pigułki te używają się specjalnie i szczególnie przeciw stłobom skrofulecznym, w pierwszych początkach suchoty, w osłabieniu organizmu, jak również we wszystkich wypadkach, gdzie idzie o oddziaływanie na krew, w blednicy, niedostatkach lub braku regularności dla przywrócenia bądź normalnej obfitości krwi, bądź dla wywołania i uregulowania peryodycznego jej odpływu. (17)

Uwaga: Jodan żelaza nie czysty albo taki, co ulega rozkładowi, jest środkiem lekarskim wątpliwym i drażniącym. Jako dowód czystości i autentyczności **prawdziwych pigulek Blancard'a** wymagać należy, aby każdy flakonik nosił pieczętkę ze **srebra reakcyjnego** (argent reactif) z własnoręcznym podpisem wynalazcy, na etykiecie zielonej jak obok.

W Poznaniu w składzie materyałów aptecznych p. **R. Barciko-wskiego** i w aptece dra **Mankiewicza.**

Szeroko bijące młockarnie

z manezem o żelaznej ramie; 4-, 6- i 8-konne

lokomobile i parowe młockarnie

z najlepszych fabryk angielskich jak również **wialnie, młynki, cylindry** do czyszczenia zboża;

sieczkarnie

całożelazne z kosami na kole zapędowem; **manez** do obrotu sieczkarni, **gniotowniki** do kuchów i do zboża, **śrótowniki, pumpy,**

transmisye drutowe do gorzelni itd. (4887)

poleca na składzie

Lejarnia i fabryka machin

URBANOWSKI, ROMOCKI I SPÓŁKA.

Drukiem i nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Żebliński) w Poznaniu.

Poszukuję dzie-

rzawy

od 1500—2000 morg